

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)
SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)
SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej

w sprawie **M. M.**

skazanego z art. 18 § 2 i 3 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 października 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 4 listopada 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego

z dnia 15 kwietnia 2011 r.,

- 1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 15 kwietnia 2011 r., zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 15 listopada 2011 r. na skutek apelacji obrońcy M. M., został on skazany za to, że (według faktycznej kolejności czynów):

- 1) w okresie od bliżej nieustalonego dnia czerwca 2010 r. do dnia 25 października 2010 r. w T. oraz w okolicach Hanoweru w Niemczech, chcąc

aby poznany za pośrednictwem R. D. - M. S. spowodował u M. Z., poprzez przestrzelenie kolan, obrażenia ciała stanowiące ciężkie kalectwo, nakłaniał ich do dokonania tego czynu obiecując w zamian 35 tys. Euro stanowiącą równowartość kwoty 142.800 złotych i przekazując zaliczkę 20 tys. Euro stanowiącą równowartość kwoty 81.600 złotych oraz ułatwił dokonanie czynu dostarczając niezbędnych informacji w postaci danych personalnych pokrzywdzonego, jego adresu, numerów telefonów i zdjęć, to jest za czyn wypełniający dyspozycję art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., za który na podstawie art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 4 i 6 pkt 3 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

- 2) w okresie od 27 października 2010 r. do dnia 4 listopada 2010 r. w T., chcąc, aby osoba, której tożsamość utajniono, spowodowała u M. Z., poprzez przestrzelenie kolan, obrażenia ciała stanowiące ciężkie kalectwo, a także dokonała na jego szkodę kradzieży pieniędzy w kwocie około 2 tys. PLN oraz laptopa, nakłaniał ją do tego obiecując w zamian kwotę 30 tys. PLN i przekazując zaliczkę w kwocie 3 tys. zł, oraz ułatwił dokonanie czynu dostarczając niezbędnych informacji w postaci danych personalnych pokrzywdzonego, jego adresu, numerów telefonów i zdjęć, to jest za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i 11 § 2 k.k., za który na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i 19 § 1 k.k. wymierzono karę roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1 k.k. – grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 100 zł za stawkę.

Nadto na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. została wymierzona kara łączna pozbawienia wolności w rozmiarze roku i 6 miesięcy oraz zapadły rozstrzygnięcia akcesoryjne.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego obrońca skazanego zarzucił:

1. „rażące naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 18 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że podżeganie jest przestępstwem bezskutkowym dokonanym w chwili gdy nakładający ukończył czynności nakłaniania, gdy tymczasem najszerzej prezentowanym poglądem w doktrynie i orzecznictwie jest uznanie, że podżeganie ma charakter przestępstwa skutkowego, w którym

skutkiem jest wywołanie zjawiska psychicznego w postaci zamiaru, bądź decyzji popełnienia czynu zabronionego przez nakłanianego”, a ponadto „z ostrożności procesowej w wypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu”:

2. „rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, stanowiące błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony nie podjął czynów opisanych w pkt. I i II aktu oskarżenia w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, gdyż przed skontaktowaniem się ze świadkiem anonimowym, na krótko zrezygnował z zamiaru zlecenia uszkodzenia ciała M.Z., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że z zamiaru takiego nie zrezygnował. Skutkiem takiego ustalenia stanu faktycznego było uznanie przez Sąd Apelacyjny, że czyny opisane w punkcie I i II aktu oskarżenia nie stanowią czynu ciągłego”.

Skarżący się wniósł o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy „Sądowi Apelacyjnemu” do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację postulował jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej upoważnia do skrótowego odniesienia się do niej, skoro możliwe było zaniechanie sporządzenia uzasadnienia (argument z art. 535 § 3 zd. pierwsze k.p.k.).

Najpierw dla porządku należy stwierdzić, że wniosek kasacji obarczony jest wewnętrzną sprzecznością, albowiem w razie uwzględnienia żądania uchylenia również wyroku sądu I instancji niemożliwe jest przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Przechodząc do *meritum*, oba Sądy rzeczywiście uznały, że podżeganie jest dokonane w chwili zakończenia czynności nakłaniania przez podżegacza. Warunkiem przyjęcia dokonania przestępstwa w tej postaci zjawiskowej nie jest wywołanie u osoby nakłanianej zamiaru popełnienia czynu w jednej z form określonych w art. 18 § 1 k.k. Pogląd o bezskutkowym charakterze podżegania został umotywowany przez Sąd Okręgowy (s. 13 – 15 uzasadnienia). Sąd odwoławczy zaaprobował argumentację Sądu *meriti*, powołując się na to samo stanowisko zaprezentowane w literaturze i judykacie, w tym dwa Sądu Najwyższego

z 2003 r (motywy – s. 12 – 13). Fakt, że najszerzej prezentowanym poglądem w doktrynie i w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego jest przytoczony w pierwszym zarzucie, a Sądy orzekające w tej sprawie go nie podzieliły, nie świadczy o naruszeniu art. 18 § 2 k.k. Nie dochodzi do obrazy prawa materialnego, a właściwie – art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., a następnie do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k., jeżeli sądy opowiedzą się za jednym z rozbieżnych stanowisk co do wykładni przepisów prawa, nawet jeżeli odmienne stanowisko (niż sądy orzekające) zajął Sąd Najwyższy choćby w podjętej uchwale, jeśli tylko sądy te swej pogląd należycie, czyli logicznie i wyczerpująco uzasadnią (tak również np. wyrok z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 188/00 – OSNKW 2002, z. 11 – 12, poz. 113, postanowienie z dnia 13 listopada 2007 r., V KK 287/07 – OSNKW-R 2007, poz. 2551 – Lex 332943). Tak się stało w niniejszej sprawie, a kasacja nawet nie podjęła próby wykazania, że Sądy w tym zakresie uchybiły swym powinnościom.

W skardze pominięto również dwie istotne kwestie. Po pierwsze, nawet gdyby stańc na gruncie skutkowego charakteru podżegania w postaci wzbudzenia zamiaru popełnienia przestępstwa u nakłanianego, to brak wywołania takiego skutku nie powodowałby bezkarności podżegania, lecz sytuowałby je na gruncie karalnego usiłowania podżegania (zob. m.in. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03 – OSNKW 2003, z. 11 – 12, poz. 89, postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., I KZP 6/09 – OSNKW 2009, z. 6, poz. 43). I po drugie, oskarżony skutecznie zrealizował w zakresie obu przypisanych czynów znamiona pomocnictwa z art. 18 § 3 k.k., który to przepis również wszedł do podstawy prawnej skazania.

Alternatywy zarzut kasacji nie kwalifikował się do rozpoznania z uwagi na jego niedopuszczalność. Był to zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do zamiaru oskarżonego. Tak zresztą zarzut ten został nazwany przez autora skargi, którego nadto można odesłać do wyjaśnień oskarżonego złożonych w śledztwie (k. 78).

Z przytoczonych względów oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną, nie mając, ze względu na ograniczenie wynikające z dyspozycji art. 536 k.p.k. (kasacja podlega rozpoznaniu w granicach podniesionych zarzutów), możliwości zajęcia się zagadnieniami wyłaniającymi się na kanwie tej sprawy, tym bardziej, że oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył obciążające go wyjaśnienia.

